

Tematyka na maj i czerwiec 2022r.

Polska to mój dom 2 - 6 V 2022r.

Katechizm polskiego dziecka

Władysław Bełza

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi. (swymi)
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czem ta ziemia? (czym)
- Mą Ojczyzną.
- Czem zdobyta? (czym)
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Boga wierzę.

HYMN PAŃSTWOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„Mazurek Dąbrowskiego”

Słowa: Józef Wybicki, 1797 r.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.
Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz ...
Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, marsz ...
Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.
Marsz, marsz ...

W krainie muzyki 9 I -13 V 2022r.

Muzyka to coś wspaniałego

Słuchanie wiersza Dominiki Niemiec

Dźwięki płyną bardzo leciutko
niby frunące ptaszki na wietrze,
ciekawi was, czego słucham?
Właśnie przysłuchuję się orkiestrze.
W tle brzmią grube trąby.
Słyszać skrzypce, dzwonki i flety.
Mam na twarzy coraz większe wypieki.
Teraz partię solową mają klarnety.
Orkiestra gra coraz głośniej,
czuję się podekscytowana.
Dźwięków jest wokół mnie coraz więcej,
chciałabym umieć tak grać sama.
Bo świat nut jest zaczarowany,
muzyka to coś wspaniałego.
Może wzruszać, albo zachwycać,
wzbudzić euforię w sercu każdego.

Na muzyce w przedszkolu

sł. i muz. Katarzyna Kulikowska

Na muzyce w przedszkolu jest nam bardzo wesoło.

Teraz zagra bęben, my idziemy wkoło. x2
Na muzyce w przedszkolu jest nam bardzo wesoło.
Teraz grają janczary, my biegamy wkoło. x2
Na muzyce w przedszkolu jest nam bardzo wesoło.
Teraz grają drewnianka, my cwałujemy wkoło. x2
Na muzyce w przedszkolu jest nam bardzo wesoło.
Teraz grają drumle, my skaczemy wkoło. x2

Wrażenia i uczucia 16 - 20 V 2022r.

Ciemnego pokoju nie trzeba się bać

Ewa Szelburg-Zarembina

Ciemnego pokoju nie trzeba się bać,
bo w ciemnym pokoju czar może się stać...
Ach! W ciemnym pokoju, powiadam wam, dzieci,
lampa Aladyna czasem się świeci...
Ach! W ciemnym pokoju wśród łóżka poduszek
spoczywa z rodzeństwem sam Tomcio Paluszek...
Ach! W ciemnym pokoju podobno na pewno
zobaczyć się można ze Śpiącą Królewną...
Ach! W ciemnym pokoju Kot, co palił fajkę,
opowiedzieć gotów najciekawszą bajkę,
a wysoka czapla chodzi wciąż po desce

i pyta się dzieci: Czy powiedzieć jeszcze?

Piosenka o beksie

sł. Jerzy Dąbrowski, muz. Jarosław Kukulski

1. Czeka nas dzisiaj nie lada gratka, bo w tej piosence będzie zagadka.

Jak się nazywa osoba, która płacze jak ciemna chmura?

Płacze, gdy każą umyć jej szyję. Płacze, gdy chudnie, płacze, gdy tyje.

Płacze, gdy zrobi w zeszytcie kleksa. Jak się nazywa – Beksa.

Ref.: Beksa to jest taka dama, co bez przerwy robi dramat.

Zawsze nie tak, zawsze źle. Beksa ciągle mówi be.

Beksa to jest taka pani, co się nie uśmiechnie za nic.

Nie ma mowy, nie ma nie. Beksa ciągle mówi be.

2. Czeka nas dzisiaj trudne zadanie. Jak wygnać z beksy to jej płkanie?

Jaką tu radę znaleźć dla beksy, uśmiech tu jest najlepszy.

Bekso, spróbuj, a zobaczysz, ile uśmiech w życiu znaczy.

3. Tylko ten się czuje źle, kto bez przerwy mówi be.

Bekso, nie rób takiej miny, bo się w końcu obrazimy.

Bekso, tak prosimy cię, przestań wreszcie mówić be.

Święto mamy i taty

23 - 27 V 2022r.

Moja mama i tata

Moja mama jest jak wiosna

Tak piękna mi radosna.

Kocha mnie ja o tym wiem
I ja mamao Kocham Cię.
Kocham Cię tato,
Bo serce Twoje
Bije tak samo
Jak serce moje.

Dla naszej Mamy i Tatusia,
Teraz właśnie zaśpiewamy.
W piosence życzenia mamy
Bo bardzo was Kochamy!!!!

Dla Ciebie

1. Dla ciebie kwiaty kwitną na łące,
Dla ciebie wieje ciepły wiatr
Dla niebo jest tak błękitne,
Do ciebie śmieje się cały świat

Ref. La, la, la.....

2. Dla ciebie świeci złociste słońce,
Dla ciebie gwiazdy nocą lśnią,
Dla ciebie ptaki śpiewają wiosną,
Do ciebie śmieje się cały świat.

Ref. La, la, la

Dzień dziecka **30 V - 3 VI 2022r.**

Prawa dziecka

Janusz Korczak

Niech się wreszcie każdy dowie
i rozpowie w świecie całym,
że dziecko to także człowiek,
tyle że jeszcze mały.

Dlatego ludzie uczeni,
którym za to należą się brawa,
chcąc wielu dzieci los odmienić,
stworzyli dla Was mądre prawa.

Więc je na co dzień i od święta

Spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka
i mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić, wyzywać,
i każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały
prawa dla dzieci na całym świecie,
byście w potrzebie z nich korzystały
najlepiej, jak umiecie.

Jestem podróżnikiem

sł. Urszula Piotrowska, muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Zapakuję plecak i w podróż wyruszę.
A dlaczego? A dlatego, bo świat poznać muszę.
Szlak mojej wędrówki już narysowany.
Jedną mapkę mam dla siebie, a drugą dla mamy.
Na żagłowie z kory przepłynę kałużę.
I na wyspie podwórkowej zatrzymam się dłużej.
Potem w piaskownicy poszukam oazy.
Na pustyni przecież wszystko może się wydarzyć.
Na lwa się zaczaję, bo tu śladów wiele.
I zostanę najsłynniejszym w świecie tropicielem.
Gdy skończę wyprawę po łądach i wodach,
wtedy chętnie wam opowiem o moich przygodach.

Zwierzęta duże i małe 6 - 10 VI 2022r.

Zoo

sł. Jan Brzechwa, muz. Andrzej Korzyński

Miś

Proszę państwa, oto miś.
Miś jest bardzo grzeczny dziś.
Chętnie państwu łapę poda.
Nie chce podać? A to szkoda.

Lis

Rudy ojciec, rudy dziadek,
rudy ogon to mój spadek.
A ja jestem rudy lis.
Ruszaj stąd, bo będę gryzł.

Dzik

Dzik jest dziki, dzik jest zły,
dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
ten na drzewo zaraz zmyka

Żubr

Pozwólcie przedstawić sobie:

pan żubr we własnej osobie.

No, pokaż się, żubrze.

Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

Małpy

Małpy skaczą niedościgle,

małpy robią małpie figle.

Niech pan spojrzy na pawiana,

co za małpa, proszę pana!

Coś

Bardzo trudno mi jest orzec

czy to ptak czy nosorożec...

Grzybki – zabawa paluszkowa.

W lesie grzyby sobie rosły. *Dłoń zaciśnięta w pięść.*

Nagle wszystkie się podniosły. *Dłoń otwarta.*

Ujrzały zająca.

Wszystkie się schowały. *Dłoń zaciśnięta w pięść.*

Tylko nie ten mały. *Mały palec wyprostowany, reszta zaciśnięta w pięść.*

Przyszedł zając, ugryzł go. *Mały palec wyprostowany, reszta zaciśnięta w pięść, druga dłoń szczypie mały palec.*

Wszystkie grzyby mówią, sio! *Machanie dłońią.*

Baśnie, bajki, legendy 13 - 17 VI 2022r.

O mądrym szewczyku i smoku wawelskim – przedstawienie kukielkowe.

Król Krak: Córko, jak miło patrzeć z naszego zamku na wijącą się rzekę Wisłę!

Królewna: Tak, tatusiu, pięknie jest tutaj! Ale co przysłania teraz słońce?

Król Krak: Widzę wielkiego smoka! Kieruje się w naszą stronę! Córko, schowajmy się!

Królewna: Zobaczymy, dokąd on poleci.

Król Krak: Wszedł do jamy pod naszym Wzgórzem Wawelskim.

Królewna: Tato, on zjada nasze krowy!

Król Krak: Ogłaszam, że kto zgładzi smoka, otrzyma moją córkę za żonę!

Królewna (zaplakana): Tato! Wszyscy rycerze zostali pokonani przez smoka!
Co teraz zrobimy?!

Szewczyk: Witaj, królu! Witaj, królewno! Czy mogę spróbować zgładzić tego potwora?

Król Krak: Nie mamy innego wyjścia. Spróbuj! Tobie też obiecuję moją córkę za żonę.

Królewna: Tato, widzisz co robi ten szewczyk?!

Król Krak: Wypycha skóry owcze siarką, zszywa je. Oj, dokąd on idzie?

Królewna: Idzie w kierunku jamy smoka. Tatusiu, boję się, że smok go zje!

Król Krak: Smok zjada, ale tę owczą skórę z siarką.

Królewna: Ale dlaczego wywala język i ziej?

Król Krak: Pewnie chce mu się pić, bo biegnie w kierunku Wisły.

Królewna: Pije, pije, pije, pije. Jaki ma olbrzymi brzuch! Co to za wybuch?!

Król Krak: To smok pękł! Poradziłeś sobie, Szewczyku! Daję ci królewnę za żonę.

Szewczyk: Piękna królewno, bardzo cię kocham. Czy chcesz zostać moją żoną?

Królewna: Jesteś dzielny i mądry, szewczyku! Uratowałeś nasze królestwo!
Zostanę twoją żoną!

Bajeczki

sł. Urszula Piotrowska muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Na półkach mieszkają książeczki.
W książeczkach mieszkają bajeczki.
Opowiem o nich wam, bo wszystkie dobrze znam.
Opowiem o nich wam, bo wszystkie dobrze znam.
W bajeczkach znajdziecie rycerzy, królową, co spała na wieży,
i dobrych wróżek sto, i czarownicę złą,
i dobrych wróżek sto i czarownicę złą.
A kiedy się dziecko zasłucha, to wróżki mu szepczą do ucha.
Pokochaj bajek świat na wiele, wiele lat.
Pokochaj bajek świat na wiele, wiele lat.

Lato 20 - 24 VI 2022r.

„Tęcza”

Gdy słońce świeci i deszczyk pada,
Wtedy na niebo tęcza się wkłada
Lecz skąd ta tęcza, kto mi odpowie?
Czy ją zesłali nam aniołowie?
Co siedzą na chmurkach w białych mundurkach?
Może pajęcze sieci zebrali
Dodali koloru i tęczę utkali?
A może mleczną drogą szedł sobie malarz
Upuścił siedem kolorów naraz
A one spadały i gdy tak leciały,
Wielobarwną tęczę namalowały?
A może to takie maleńkie wróżki
Kolorowe piórka zebrały z poduszki
I pracując dzielnie, tymi piórkami
Przyoblekły w tęczę niebo nad nami?
A może to jednak kolorowe motyle,
Usiadły na niebie tylko na chwile.
Niebo musnęły barwnymi skrzydłami
I wypełniły świat kolorami?

A może to kwiaty tak rosły do góry
Delikatnymi płatkami przesłoniły chmury
I tak po łuku się ułożyły
że piękny bukiet na niebie zrobiły?
I patrzę na tęczę i ciągle nie wiem,
Skąd się ta tęcza wzięła na niebie
Lecz czasem warto nie wiedzieć wszystkiego
Nie pytać kiedy, jak i dlaczego
Tylko patrzeć i patrzeć wysoko do góry
Podziwiając cuda matki natury.

Wakacje 27 - 30 VI 2022r.

Zagubiona córka

Dominika Niemiec

Wybraliśmy się z mamą i tatą
na wyjątkową wycieczkę.
Zwiedzamy krakowską starówkę,
ale zaraz, chwileczkę...
Tata tuż obok mnie robił zdjęcia.
Mama szukała pamiątek w sklepiku.
Ja przyglądałam się kamienicom,
a jest ich tu chyba ze sto, bez liku.
I nagle rozglądam się wokół,
na plecach mam gęsią skórkę,
bo moi cudowni rodzice
zgubili własną córkę.
Albo ja się zgubiłam,
właściwie już nie wiem sama.

Jestem naprawdę przerażona.
Ratunku! Gdzie jest mama?
Co robić? Strach mnie obleciał...
Tętno mi przyspieszyło.
Uwierzcie mi, w tym momencie
do śmiechu mi wcale nie było.
Stałam w miejscu i stoję,
stoję, stoję i czekam.
Proszę, niech rodzice mnie znajdą...
Już będę się pilnować, przyrzekam!
I nagle z ulgą zauważam,
że biegnie do mnie mama,
a tata już mi przypomina:
Nie odchodź nigdzie sama!

Jadę pociągiem prawdziwym

sł. i muz. Marek Grechuta

Jedzie pociąg jedzie, wiezie ludzi wiezie,
Powiedz mi, sąsiedzie, dokąd że ty jedziesz,
bo ja do Szklarskiej Poręby.
Jadę tam do lasu, jadę do sarenki
jadę sobie zbierać grzyby.
Będę się opalać, będę w słońcu walać,
niech poparzą mnie pokrzywy.
Dam mamusi spokój, spokój tatusiowi,
Jedno mnie ciekawi, co oni beze mnie,
co oni beze mnie poczną.
Kto im będzie zbierał okruchy ze stołu

na błękitną ciężarówkę.
A gdy zginie igła albo szpulka nici,
wyśle pod krzesło taksówkę.
Kto syreną wyśle szybkie pogotowie
A po tę ostatnią zapalną pod stołem
bierze szybko straż ogniową.
Jedzie pociąg jedzie, wiezie ludzi wiezie,
Powiedz mi, sąsiedzie, dokądże ty jedziesz,
bo ja do Szklarskiej Poręby.
Dziś jadę do lasu, jadę do sarenki,
jadę sobie zbierać grzyby.
Po raz pierwszy jadę do prawdziwej stacji.
Jadę pociągiem prawdziwym.